niedziela, 02.03.2025

Orędzie Papieskie na Wielki Post 2025

Ogłoszono papieskie orędzie na Wielki Post 2025. Franciszek zachęca do „wspólnego podążania w nadziei". Podkreśla, że to dzięki miłości Pana Boga jesteśmy zachowani w nadziei, która nie zawodzi. Ona jest pewną i niezachwianą „kotwicą duszy".

To Jezus jest gwarantem naszej nadziei

Franciszek przypomina, że to Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczywistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego. Podkreśla, że to właśnie nadzieja, zgodnie z hasłem, przeżywanego obecnie Roku Świętego, ma być perspektywą naszej wielkopostnej drogi.

Miłość Boga daje nam pewność

W kluczowym, dotyczącym nadziei fragmencie orędzia Papież odwołuje się do nauczania swego poprzednika, a konkretnie do encykliki o nadziei chrześcijańskiej Spe salvi. „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej – napisał cytowany przez Franciszka Benedykt XVI. – Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»".

Zaufać Bogu

Franciszek podkreśla, że wezwanie do nadziei jest też swoistym wezwaniem do nawrócenia, abyśmy zaufali Bogu i Jego wielkiej obietnicy życia wiecznego.

Konfrontacja z sytuacją migrantów

W tym roku Papież apeluje o nawrócenie w dwóch innych dziedzinach. Pierwszym ma być nasz stosunek do migrantów, ponieważ tegoroczny Wielki Post przypomina nam, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami. „Dobrym ćwiczeniem wielkopostnym byłoby skonfrontowanie się z konkretną rzeczywistością jakiegoś migranta lub pielgrzyma i przyzwolenie, by nas to zaangażowało, aby odkryć, czego Bóg od nas oczekuje, abyśmy byli lepszymi wędrowcami do domu Ojca" – pisze Papież.

Nawrócenie do synodalności

Drugą sferą, która wymaga naszego nawrócenia, jest zdaniem Ojca Świętego synodalność. „Chrześcijanie są wezwani do pokonywania drogi wspólnie, nigdy jako samotni podróżnicy – pisze Franciszek. – Duch Święty pobudza nas do wychodzenia poza samych siebie, aby iść ku Bogu oraz ku braciom i siostrom, a nigdy do zamykania się w sobie". Ojciec Święty podkreśla, że w tegorocznym Wielkim Poście Pan Bóg wyzywa nas do zweryfikowania, czy potrafimy współpracować z innymi, przezwyciężając pokusę autoreferencyjności i dbania wyłącznie o własne potrzeby.

Na zakończenie Papież zawierza rozpoczynający się za tydzień Wielki Post Maryi, Matce Nadziei. Niech Ona „wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze" – pisze Ojciec Święty.

Krzysztof Bronk/ Vatican News

Publikujemy pełny tekst orędzia:

Podążajmy razem w nadziei

Z pokutnym znakiem popiołu na głowie, z wiarą i nadzieją rozpoczynamy doroczną pielgrzymkę Wielkiego Postu. Kościół, matka i nauczycielka, zaprasza nas do przygotowania naszych serc i otwarcia się na Bożą łaskę, abyśmy mogli z wielką radością świętować paschalny triumf Chrystusa Pana nad grzechem i śmiercią, jak wołał św. Paweł: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?" (1 Kor 15, 54 55). Istotnie, Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczywistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego (por. J 10, 28; 17, 3)[1].

W tym Wielkim Poście, ubogaconym łaską Roku Jubileuszowego, chciałbym zaproponować wam kilka refleksji na temat znaczenia wspólnego podążania w nadziei, i odkrywanie wezwań do nawrócenia, które Boże miłosierdzie kieruje do nas wszystkich, jako do osób oraz jako do wspólnoty. Przede wszystkim, podążać. Jubileuszowe hasło „Pielgrzymi nadziei" przywodzi na myśl długą drogę ludu Izraela do Ziemi Obiecanej, opisaną w Księdze Wyjścia: trudną drogę od niewoli ku wolności, upragnioną i wytyczaną przez Pana, który miłuje swój lud i jest mu zawsze wierny. Nie możemy zaś wspominać biblijnego exodusu, nie myśląc o wielu braciach i siostrach, którzy dziś uciekają przed nędzą i przemocą, i idą w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich bliskich. Tu, pojawia się pierwsze wezwanie do nawrócenia, ponieważ wszyscy jesteśmy pielgrzymami w życiu, ale każdy z nas może zapytać siebie: na ile pozwalam, żeby ten stan rzeczy stał się dla mnie wyzwaniem? Czy naprawdę jestem w drodze, czy jestem raczej sparaliżowany, statyczny, pełen lęku i beznadziei, lub wygodnie ułożony w mojej strefie komfortu? Czy szukam dróg wyzwolenia z sytuacji grzechu i braku godności? Dobrym ćwiczeniem wielkopostnym byłoby skonfrontowanie się z konkretną rzeczywistością jakiegoś migranta lub pielgrzyma i przyzwolenie, by nas to zaangażowało, aby odkryć, czego Bóg od nas oczekuje, abyśmy byli lepszymi wędrowcami do domu Ojca. To jest dobry „egzamin" dla wędrowcy.

Po drugie, odbywajmy tę podróż razem. Podążanie razem –bycie „synodalnymi" – to jest powołanie Kościoła [2]. Chrześcijanie są wezwani do pokonywania drogi wspólnie, nigdy jako samotni podróżnicy. Duch Święty pobudza nas do wychodzenia poza samych siebie, aby iść ku Bogu oraz ku braciom i siostrom, a nigdy do zamykania się w sobie[3]. Podążać razem to znaczy być „tkaczami" jedności, zaczynając od wspólnej godności dzieci Bożych (por. Ga 3, 26-28). To znaczy iść do przodu ramię w ramię, nie depcząc ani nie górując nad innymi, bez wyniszczającej zazdrości czy hipokryzji, bez pozwalania na to, by ktokolwiek pozostawał w tyle lub czuł się wykluczony. Idźmy w tym samym kierunku, do tego samego celu, z miłością i cierpliwością słuchając siebie nawzajem.

W tym Wielkim Poście Bóg wzywa nas do zweryfikowania, czy w naszym życiu, w naszych rodzinach, w miejscach, w których pracujemy, we wspólnotach parafialnych lub zakonnych, jesteśmy zdolni do kroczenia z innymi, do słuchania, do przezwyciężania pokusy zakorzeniania się w swojej autoreferencyjności i dbania wyłącznie o własne potrzeby. Zapytajmy siebie przed Panem, czy jesteśmy w stanie pracować razem jako biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, w służbie Królestwa Bożego? Czy zachowujemy postawę

gościnności, z konkretnymi gestami, wobec tych, którzy się do nas zwracają, i do tych, którzy są dalecy. Czy sprawiamy, że ludzie czują się częścią wspólnoty, czy też trzymamy ich na marginesie [4]. To jest drugie wezwanie: nawrócenie do synodalności.

Po trzecie, wyruszmy razem w tę drogę w nadziei na spełnienie się obietnicy. Niech nadzieja, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5), centralne przesłanie tego Jubileuszu[5], będzie dla nas perspektywą wielkopostnej drogi ku paschalnemu zwycięstwu. Jak uczył nas Papież Benedykt XVI w encyklice Spe salvi: „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej. Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»"[6]. Jezus, nasza miłość i nasza nadzieja, zmartwychwstał [7], żyje i króluje w chwale. Śmierć została przemieniona w zwycięstwo i tu tkwi wiara i wielka nadzieja chrześcijan: w zmartwychwstaniu Chrystusa!

Oto trzecie wezwanie do nawrócenia: wezwanie do nadziei, do zaufania Bogu i Jego wielkiej obietnicy, życia wiecznego. Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie, że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić? Czy konkretnie żyję nadzieją, która pomaga mi odczytywać wydarzenia historii i pobudza mnie do zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, braterstwa, troski o wspólny dom, dbając o to, by nikt nie został pozostawiony samemu sobie?

Siostry i bracia, dzięki miłości Boga w Jezusie Chrystusie, jesteśmy zachowani w nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5). Nadzieja jest pewną i niezachwianą „kotwicą duszy"[8]. W niej Kościół modli się, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni" (1 Tm 2, 4) i oczekuje na zjednoczenie w chwale nieba z Chrystusem, swoim oblubieńcem. Św. Teresa od Jezusa wyraziła to w ten sposób: „Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki – długim" (Wołania duszy do Boga, 15, 3)[9]. Niech Dziewica Maryja, Matka Nadziei, wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze.

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 6 lutego 2025 roku, we wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy, męczenników.

FRANCISZEK

/ źródło: https://episkopat.pl/